

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI WYNIĘŚLI KOBIETĘ Z PŁOMIENI

Data publikacji 09.12.2013

Gdyby nie natychmiastowa pomoc funkcjonariuszy z Komisariatu Policji w Sompolnie, 72-letnia kobieta prawdopodobnie spłonęłaby we własnej kotłowni. Nie zważając na olbrzymie ryzyko, policjanci weszli do środka, po czym przenieśli staruszkę w bezpieczne miejsce.



Dwaj policjanci z Komisariatu Policji w Sompolnie, mł. asp. Andrzej Szymczak i sierż. szt. Krzysztof Kulpa, wracali z interwencji, kiedy usłyszeli syrenę strażacką. Podjechali do budynku OSP, aby zapytać, gdzie się pali. Kiedy dowiedzieli się, że pożar wybuchł po drugiej stronie ulicy, natychmiast tam pojechali. Okazało się, że mieszkająca samotnie 72-letnia kobieta zaproszyła ogień w swojej kotłowni i może znajdować się w środku.

Do płonącego domu weszli strażacy. Ponieważ długo nie wychodzili, zaniepokojeni policjanci, bez masek i odzieży ochronnej, ruszyli za nimi. Okazało się, że kobieta leżała na wąskich, stromych schodach prowadzących do piwnicy, a strażacy nie mogli jej uwolnić. Nie mogąc oddychać, policjanci musieli na chwilę wyjść na zewnątrz, aby zaczerpnąć powietrza. Natychmiast wrócili do kotłowni, aby ratować kobietę. St. sierż. Kulpa uwolnił z uwięzi nogi kobiety, a mł. asp. Szymczak przy pomocy specjalnych chwytów wyniósł kobietę na korytarz. Tam strażacy położyli ją na noszach i wynieśli na zewnątrz budynku.

Uratowana kobieta może mówić o dużym szczęściu. Mł. asp. Andrzej Szymczak przed wstąpieniem do policji był ratownikiem medycznym, dlatego po wyniesieniu w bezpieczne miejsce wykorzystał sprzęt strażaków i podał jej tlen oraz zabezpieczył przed zmarznięciem. Odzież kobiety była mocno nadpalona. Gdyby nie natychmiastowa decyzja policjantów, starsza kobieta prawdopodobnie zginęłaby w płomieniach.

(KWP w Poznaniu / mg)